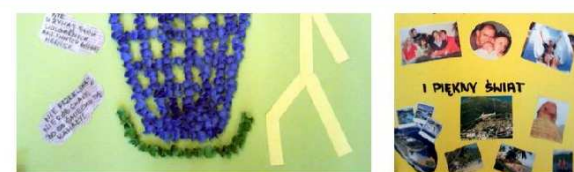


## Kampania przeciwko wulgaryzacji języka



Jednym z najgorszych błędów, jakie popełniają Polacy, jest stosowanie wulgaryzmów. Zjawiskiem prawdziwie niepokojącym we współczesnej polszczyźnie, zwłaszcza mówionej, jest postępująca wulgaryzacja. Po co używamy niecenzuralnych wyrazów? Czy do końca wiemy, czym są wulgaryzmy?

Przekleństwa są wbrew pozorom niezwykle istotnym elementem języka, obsługującym nasze negatywne, a czasem nawet i pozytywne stany emocjonalne. W sytuacjach stresujących i nagłych wypadkach, w gniewie, złości często są one nadużywane. Co sądzicie o wulgaryzacji języka? W naszej szkole trwa Kampania przeciwko wulgaryzacji języka.

Redakcja

### Wulgaryzmy?

Postępująca wulgaryzacja to obecnie bardzo niepokojące zjawisko pojawiające się we współczesnej codzienności. Przeklinają dorośli i dzieciaki w przedszkolu. Niecenzuralne wyrazy panoszą się zarówno w naszym języku, jak i w

literaturze, filmie, grach komputerowych, muzyce. Należy się oburzać się? Może udawać, że wszystko jest w porządku? Przeklinamy, gdy chcemy wyrazić jakieś emocje. Z reguły posługujemy się wyrazami, które nic nie znaczą.

### Warto je znać, ale czy warto ich używać?

**Wulgaryzm** to wyraz, wyrażenie lub zwrot uznawany przez użytkowników danego języka jako nieprzyzwoity, ordynarny, prostacki, obecny w gwarze więziennej, w językach środowiska uczniowskiego, subkultur młodzieżowych.

Wulgaryzmy natomiast to słowa ordynarne, pospolite i prostackie, które niestety coraz częściej pojawiają się w naszym życiu codziennym. Brzydkie słowa słyszymy odmieniane we wszystkich czasach, przez wszystkie przypadki, liczby, rodzaje, tryby i strony. Zastępują wiele części mowy. Jeszcze parę lat temu uważało się, że niecenzuralnych słów używa tylko tzw. element. Obecnie różnice pomiędzy tym elementem a resztą społeczeństwa zatarty się, Klnie każdy, bez względu na wychowanie, wykształcenie czy

też środowisko, w którym żyjemy. Wulgaryzmy najłatwiej docierają do szerokiej rzeszy ludzi przez sztukę. Większą szansę stania się hitem ma utwór choć odrobinę niecenzuralny. To samo dotyczy filmu, z dodatkowo dużą dawką przemocy. Taka mieszanina to idealny środek wychowawczy dla małych dzieci. Wyrazy wulgarne stały się atrakcyjnymi, uniwersalnymi sposobami wymiany myśli i informacji, zwłaszcza w środowiskach ludzi młodych: w szkołach, na uczelniach, w klubach, nie

uchroniły się przed tym zjawiskiem mury, płoty, miejsca ustronne. Język polski, bogaty w wiele pięknych słów, które pozwalają wyrazić wszystko, jest zaśmiecany obscenicznymi wyrazami i wulgarnymi wzywiskami, które w praktyce związane są głównie ze sferą fizjologii i seksu. Jest to bardzo prymitywny sposób demonstrowania swoich emocji, który ma być podkreśleniem niezależności i buntu przeciw obowiązującym normom i autorytetom. Wulgaryzacja języka

ma podkreślać niezależność i dorosłość. Niestety, używanie wulgarnych słów świadczy o braku kultury językowej, jest naruszeniem norm współżycia społecznego, a przede wszystkim zasad dobrego wychowania. Każdy z nas ma prawo wymagać, aby jego język ojczysty był językiem wolnym od plugawstw i wulgaryzmów.

Redakcja

# Akcja naszej gazety "Warto czytać"

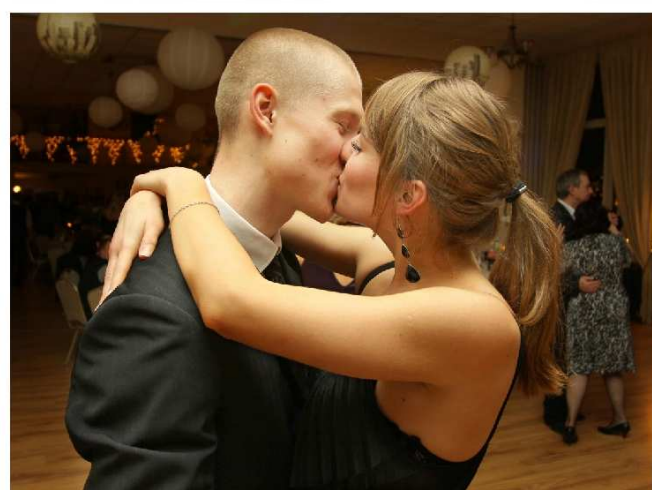
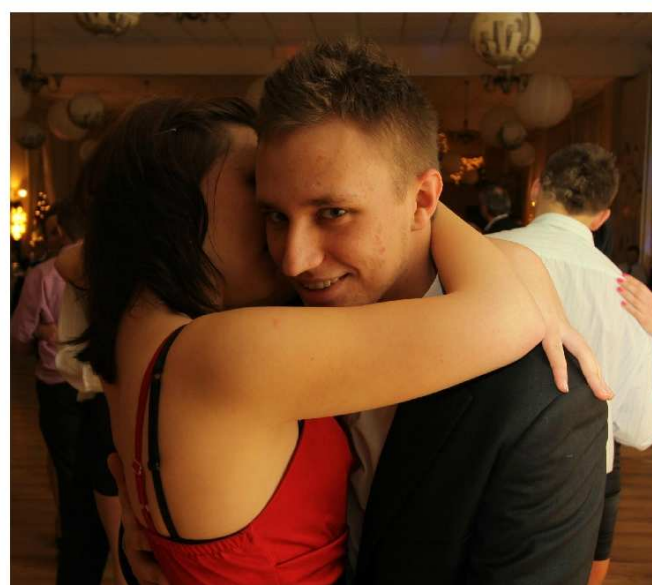
Dlaczego tak rzadko sięgamy po książki? Co jest powodem tak powszechnego zaniedbania wśród młodzieży? Literatura przecież nie gryzie! Czytanie odpręża, pozwala angażować się naszej wyobraźni, poznawać nowe przygody naszych ulubionych bohaterów, pozwala na odkrywanie nowych horyzontów, zagadnień nauki, świata oraz fantazji.

## Walentynki, czyli miłość w lekturach szkolnych

Na języku polskim czytamy lektury niezbędne nam do życia. Czytamy, omawiamy, dyskutujemy i przeżywamy rozczarowanie, bo miłość w utworach literackich jest oderwana od rzeczywistości

Na szczęście miłość może być definiowana przez każdego człowieka w inny sposób.

Dla mnie Miłość to uczucie skierowane do osoby, z którą chciałbym spędzić całe życie. Nasz związek trwałby na dobre i na złe. Dla ukochanej byłbym w stanie zrobić wszystko. Miłość sprawia, że patrzymy na świat i widzimy go w innych kolorach, robimy rzeczy, których normalnie byśmy nie zrobili. Czy romantyczna miłość, której nauczyłem się z lektur szkolnych, występuje dzisiaj? Na świecie są pewnie tacy ludzie rodem z Cierpień młodego Wertera, lecz koło nich żyją normalni,



powiedzmy pozytywiści. Ale to nie o nich będę pisać, tylko postaram się odnaleźć miłość romantyczną wśród ludzi nam współczesnych. Każdy z nas marzy

o prawdziwej, szczerzej i szczęśliwej miłości, o osobie, która zawsze nas wesprze, wysłucha, podniesie na duchu.

Romantycy z reguły nie odnajdują nikogo takiego, będą przeżywać nieszczęśliwą, niespełnioną i co najgorsze - nieodwzajemnioną miłość. Świat pełny jest takich

nieszczęśliwców, chociaż rzadko słyszymy o popełnionym samobójstwie spowodowanym brakiem odwzajemnionego uczucia. Możemy spotkać

sporo osób, które znalazły się w podobnej sytuacji co Stanisław Wokulski. Długo starał się o względy ukochanej Izabeli, a na końcu, gdy byli już razem, piękna Bela zdradziła go.

"Mów szeptem, jeśli mówisz o miłości"

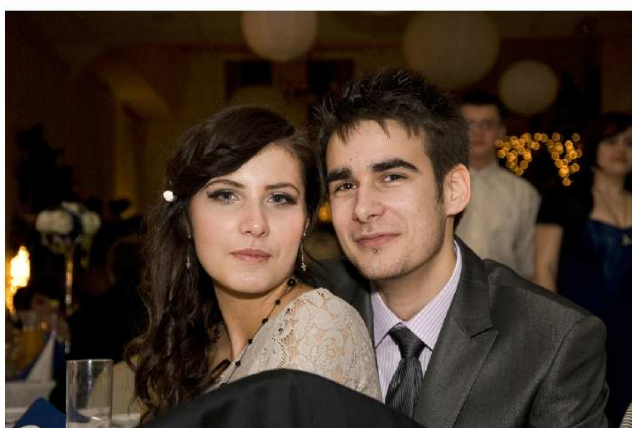
Szekspir

"Miłości nie udowadnia się słowami"

Gogol

I co robić w takim wypadku? Wpadając w szal, zabić siebie? Czy żonę i jej kochankę? A może wszystkich, choć czemu ma

cierpieć niewinna osoba. A może uciec gdzieś daleko czy spróbować żyć normalnie?



Każdy z nas może zacząć przeżywać romantyczną miłość. Oczywiście lepiej żyć we wspólnym, zdrowym związku, ale nawet jeżeli nie chcemy, może nas

dopaść miłość rodem z Cierpień młodego Wertera bądź Lalki.

**Jakub Mikusiński**

uczeń z klasy IV E

# (Nie)wesoła szkoła, czyli powtórka z Gombrowicza

Życie człowieka składa się z paru etapów. Narodziny, przyjaźń, miłość, praca oczywiście szkoła. Jedni jej nienawidzą - drudzy wprost ją uwielbiają. Należy zastanowić się głębiej, dlaczego tak jest? Zapraszamy do lektury nowego cyklu (Nie)wesoła szkoła. Publikowane przez nas teksty nie kipią optymizmem. Dlaczego tak jest? Zapraszamy do wypowiedzi polemicznych.

Redakcja

"FERDYDURKE"

*"Dlaczego Słowacki wzbudza w nas zachwyt i miłość? (...) Dlatego, panowie, że Słowacki wielkim poetą był! Wielka poezja, będąc wielką i będąc poezją, nie może nie zachwycać nas, a więc zachwyca."*

"FERDYDURKE"

*"Te miłe maleństwa, wychowane przez nas w nierealnej atmosferze, tęsknią nade wszystko do życia i rzeczywistości i dlatego nic ich tak nie boli jak własna niewinność."*

Każdy dzień szkolny jest taki sam Mój zwykły szkolny dzień zaczyna się w parę sekund po obudzeniu przez piekielny dźwięk budzika, który czasem lubi płać różne figle.

Czasem zadzwoni godzinę po rozpoczęciu się zajęć w szkole lub jak ostatnio na dwie godziny przed prawidłowym czasem pobudki. Z samego rana każdy choć na chwilę zaczyna



mocniej lub słabiej rozmyślać o szkole. Myślę, że zależy to od wieku. Małe dzieci niekiedy cieszą się, że mogą wreszcie pójść do szkoły. Później entuzjazm maleje. Szkoła staje się największą karą, nauka zaczyna strasznie boleć oraz niszczyć beztrioskie chwile życia. Podczas podróży do szkoły można zauważyć, iż niektórzy uczniowie wykonują przeróżne czynności. Słuchają muzyki, rozmawiają o aktualnościach

(czasem nawet o szkole!), po prostu idą spacerkiem, nie przejmując się niczym. Prywatnie podziwiam taką postawę, bo w szkole jest część ludzi, którzy nie przejmują się kompletnie niczym i żyją z dnia na dzień, nie robiąc sobie nic z nauki i często dowiadują się o jakimś zadaniu bądź sprawdzianiu zaraz po spotkaniu kolegów lub przyjeździe do szkoły, a ja bym tak nie potrafił.

Wszystko jednak zaczyna się po dotarciu do punktu docelowego. Wraz z przekroczeniem szkolnego progu ludzie ogarnia mrok i wszystko wokół staje się bardziej szare i mniej kolorowe. Wtedy uczniowie uświadamiają sobie, że to dopiero początek dnia Czas w szkole niekiedy

mija szybko, ale czasem potrafi się bardzo dłużyć. Głównie wiąże się to z samopoczuciem rówieśników oraz przedmiotami, które występują w danym dniu. Ważne są humory nauczycieli. Przypatrzmy się nauczycielom, to oni odgrywają kluczową rolę w ogólnym spędzaniu

dnia w szkole. Z reguły relacje między uczniem a nauczycielem można opisać tak: ma nad Tobą władzę. Niektórzy nauczyciele są straszni. Lubią mścić się na uczniach i ich upokarzać.

Z drugiej strony jednak to (zwykle) nie bierze się z niczego, bo młodzież potrafi i czasem specjalnie załazi za skórę. Nie zmienia to jednak faktu, że raz na milion zdarzy się wyjątek nauczyciela, którego po prostu nie można nie lubić i atmosfera na lekcji owego profesora/ki jest

przyjazna. Są to jednak wyjątki.

Szkoła żyje swoim życiem. Na przerwach dzieją się przeróżne rzeczy. Czasem dobre, czasem złe. Jedni budują, inni niszczą pracę tych pierwszych, tak w kółko od dawien dawna.



Gdy wszystko w danym dniu już się skończy, nastaje czas powrotu, uczniowie idą swoimi drogami i rozchodzą się do domów, w których zwykle czeka na nich obiad i własny ukochany pokój z komputerem i dostępem do Internetu. Niektórzy nie zastanawiają się,

ile czasu tracą na takie bezczynne siedzenie w pokoju lub bezsensowną naukę czegoś, co w przyszłości w znacznej części nigdy się nie przyda.

**Amadeusz Łucarz**

uczeń z klasy III E



# IV E (informatycy)

Szkoła to żywy organizm, każdy uczeń jest inny, chcemy pokazać Wam, z kim spotykacie się codziennie na szkolnym korytarzu. Nie przedstawimy wszystkich po kolei, ponieważ nie starczy miejsca w naszej gazetce, ale pokażemy klasy. Dzisiaj przedstawiamy klasę IV E, wychowawczynią tej szalonej gromadki jest Pani Profesor Lidia Borowska. IV E praktycznie żegna się ze szkołą, w kwietniu odbędą się ostatnie lekcje, później tylko matura, życzymy sukcesów i wielkiej radości. Za chwilę będziecie dorośli.

## Uczniowie o swojej klasie

Nasza klasa jest ok., i na przerwach wacha klej, klej to zeszyt do polaka, bo na lekcji będzie draka. Wszyscy piątki tu dostają, bo Kujawa w klasie mają. The best jest nasza wychowawczyni, po naszych lekcjach nie ma kwaśnej miny. Na matematyce wszystko dzielnie liczymy, elementarne zadania nigdy straszne nam nie były. Maturę na 5+ zdamy, bo unijne zajęcia w soboty mamy.

**Mateusz Siemieź**  
przewodniczący klasy



Lubię klasę za atmosferę na lekcjach. Uważam, że matura nie będzie problemem, ponieważ szkoła dobrze nas do niej przygotowała. Większym problemem może

za to być egzamin na technika. Uważam, że szkoła jest dobrze wyposażona.

**Paweł Butra**

Trzymamy się razem i jeśli jest to potrzebne, potrafimy się zorganizować. Jesteśmy strasznie leniwi i bezczelni, ale staramy się nie przeginać.

**Kornel Gmyrek**



Moja klasa jest bardzo sympatyczna, nie mam żadnych wrogów, lecz wielu przyjaciół. Myślę, że trafiłem na najlepszą klasę w szkole. Panuje przyjemna

atmosfera oraz duży poziom kultury osobistej. Bardzo lubię spędzać z moją klasą czas zarówno w szkole jak i poza nią.

**Kamil Kassan**

W szkole czuję się jak w więzieniu, mimo pełnoletności nie mogę się w niej swobodnie poruszać.

**Artur Łopot**

Klasa, jak i szkoła zła nie jest.

**Jakub Mikusiński**

My je dobre chopy! Znamy się jak stare wygi, więc między nami wszystko trybi!

**Michał Koczor**

Dużym plusem dla szkoły jest wyposażenie sal i dobre zaplecze komputerowe. Jednak bardzo doskwiera nam brak możliwości zawieszenia "oka".

**Paweł Zaporowski**



Najlepiej zgrana klasa w szkole, Najlepiej zgrana klasa w moim życiu, Najlepiej zgrana klasa poza szkołą.

**Paweł Stanek**

Klasa jest niesamowicie zgrana i w razie potrzeby zorganizowana. Mimo że momentami jest gorzej, staramy się trzymać razem.

**Paweł Kujawski**